



Die Fernseh- kanzel

Audycja TV z 13.09.2015 (Nr 1064)

„Siódmego dnia Bóg odpoczął”

Pastor Christian Wegert, Pastor Wolfgang Wegert i Pastor Frank Huck ©

Witajcie drodzy widzowie na audycji naszej telewizyjnej kazalnicy. W kościele Arka z Hamburga głosimy obecnie temat z 1 Księgi Mojżeszowej. W ciągu ostatnich kilku tygodni bliżej przyjrzeliliśmy się sześciu dniom stworzenia a dzisiaj chcemy porozmawiać o dniu siódmym. Serdecznie witamy podczas tej rozmowy Pastora Franka Hucka jak również mojego ojca, Pastora Wolfganga Wegerta. Miło, że obaj jesteście .

Myślę, że przejdziemy do tekstu a znajdujemy go w 1 Mojżeszowej, w rozdziale 2, wersety od 1 do 3. Chodzi tutaj o siódmy dzień stworzenia. *„Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp, i ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i odpoczął od wszelkiego swego dzieła, którego Bóg dokonał w stworzeniu”*.

Jeśli porównamy ten tekst z opisem pierwszych sześciu dni stworzenia, wówczas stwierdzimy, że jest tutaj ukazana pewna różnica w strukturze i opisie tego dnia. Siódmy dzień opisany jest tu bardziej szczegółowo i wspomniany jest kilka razy. Co możemy zobaczyć w tym rozdziale?

Wolfgang Wegert:

Tak, widzimy, że odpoczynek Boży w siódmym dniu miał szczególną zaletę. Ponieważ przy każdej wzmiance ten czasownik jest z tym powiązany.

Czytaliśmy: *„Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił”* (1 Mojżeszowa 2, 1-2). Tak więc Jego odpoczynek był związany z ukończeniem.

Nadto dochodzi jeszcze trzeci składnik jego wypoczynku: *„ I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i odpoczął od wszelkiego swego dzieła, którego Bóg dokonał w stworzeniu”* (1 Mojżeszowa 2,3). To oznacza, że Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go. To także jest częścią istnienia Jego odpoczynku.

Christian Wegert:

W tym, jak wierzę dałeś nam już niewielką podstawę do rozmowy-nie ty, ale tekst-mianowicie o działalności Boga. Teraz możemy je kawałek po kawałku wychwytywać, każdorazowo wchodzić trochę głębiej. I tutaj mamy: raz zakończenie, raz odpoczynek i raz błogosławieństwo oraz uświęcenie dnia. Najpierw przyjrzyjmy się działaniu Boga w Jego dziele ukończenia.. Czego On dokonał?

Frank Huck:

Tak, myślę, że o tym przeczytaliśmy w tym tekście: „*Gdy Bóg dokonał zakończenia nieba i ziemi*”-to jest więc stworzenie ziemskie- „*wraz z całą chmurą*”-myślę, że możemy to zrozumieć tak: wszystko, co jest w niebie i na ziemi. Tak więc to ziemskie stworzenie, tak jak teraz postrzegamy, w którym żyjemy, jest zakończone. Jest to porównanie właściwe do tego, co czytaliśmy na początku. Brzmiało to zupełnie inaczej. W 1 Mojżeszowej jest powiedziane: „*A ziemia była pustkowiem*”-nie była zatem doskonała- „*ciemność była nad otchłanią*” (Mojżeszowa 1,2). To był stan, zanim Bóg stworzył dzieło w historii stworzenia świata w ciągu sześciu dni. Wtedy wszystko było bez kształtu, było nieuporządkowane, ale Bóg ten porządek wprowadził.

Zrobił to nawet bardzo dobrze! Taki był opis na samym końcu rozdziału 1. I widzę, że jest to właściwie wzór, kiedy Bóg jest aktywny, kiedy działa, że dokonuje czegoś dobrego.

Christian Wegert:

Jeśli mówisz „wzór”, czy nie odnosisz tego ukończenia Bożego w Jego działaniach tylko dla samego stworzenia?

Frank Huck:

Nie, w Starym Testamencie znajdujemy różne przykłady, gdzie Bóg sam coś robi lub gdzie On czymś zarządza. W 2 Mojżeszowej, jest wiele rozdziałów, opisujących jak Bóg zarządzał przy wyprowadzeniu z Egiptu namiotu Bożego i jaki powinien być przybytek namiotu i jak ma być urządzony.

I to było bardzo, bardzo dokładne. Jest to opisane w rozdziałach Starego Testamentu. Instrukcja została przekazana Mojżeszowi. A potem na koniec zostało powiedziane, że tak powiem,jako punkt kulminacyjny: „*W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła*”: (2 Mojżeszowa 40,33).

Również tutaj widać następstwo tj. ,że było to bardzo dobre. Jest powiedziane: „*Wtedy obłok zakrył Namiot Zgromadzenia, a chwała Pana nappełniła przybytek*”.

Podobieństwo widzimy w budowie Świątyni, którą później wzniósł Salomon. Ponownie tutaj otrzymał jasne instrukcje co do sposobu wykonania pracy. I na końcu było to dobre, bo Bóg to powiedział. Jeśli zastosujemy się do Boga, jeśli robimy to, co Bóg szczegółowo zarządzi, wtedy jest owoc, że powstaje coś bardzo dobrego, tzn., że to jest doskonale zakończone. Uważam za bardzo pocieszające, że nasz Bóg nie robi rzeczy w połowie, ale możemy Mu zaufać, że wszystko doprowadza do dobrego końca.

Christian Wegert:

Zakończenie-czy są jeszcze inne jego aspekty?

Wolfgang Wegert:

Frank teraz bardzo mocno wskazał wydarzenia starego Testamentu, które udowadniają, że Bóg jest dokończycielem . Można powiedzieć właściwie: To jest także Jego cecha charakterystyczna, że On nie tylko zaczyna rzeczy, ale także je kończy.

I tutaj z pewnością pamiętamy również dzieło Jezusa na Krzyżu Golgoty, dzieło zbawienia. Dobrze znamy to potężne zdanie wypowiedziane przed tym, jak Pan dokonał dzieła zbawienia i powiedział: „*Wykonało się!*”(Ew. Jana 19,30).

To oznacza, że nasz Pan nie tylko przyszedł w ciele, On nie tylko narodził się w Betlejem jako dziecko, jako człowiek, On nie tylko czynił znaki i cuda, On nie tylko był prześladowany,ale uczynił dzieło pojednania z prześląganiem i zadośćuczynieniem za nasze grzechy ,ale też dokończył dzieło stworzenia wszechświata.

Christian Wegert:

To było na Golgocie, On tam doskonale zakończył nasze zbawienie. Ma to teraz wpływ na nasze osobiste życie z Chrystusem. Ponieważ to, co dotyczy także naszego osobistego zbawienia, uświęcenia naszego życia, Bóg nie tylko zaczął, ale także zrealizuje do końca.! Ap. Pawła do Filipian 1, werset 6: „*Mając tą pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie też je pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa* ”.

Pamiętam , jak przez jakiś czas jeździłem do przyjaciół do Kaltenkircheu, po drodze zawsze mijalem dom, którego budowę rozpoczęto, ale nigdy nie został on ukończony. Stoi w stanie surowym aż do dnia dzisiejszego. I tam czasami myślałem: U Boga jest inaczej! To dotyczy także mojego zbawienia. On zaczął ten dom i On też go skończy. On to doprowadzi do końca !

Wolfgang Wegert:

Do mojego serca przyszło jeszcze jedno Słowo: „*Patrząc na Jezusa. On jest sprawcą i dokończeniem wiary*”(według *Hebrajczyków 12,2*). Jesteśmy jeszcze placem budowy, ale możemy być pewni, że On zakończy budowę tego domu. Tutaj pojawia się jeszcze inny aspekt, a mianowicie przyszły świat, który też zaczął budować. Jezus tam poszedł i powiedział: „*W domu Ojca mego wiele jest mieszkań*” (*Ew. Jana 14.2*).

Tam tłumaczy On, że istnieje także nowe niebo i nowa ziemia. I tutaj możemy przypomnieć sobie wyborne słowo w Objawieniu 21, werset 1: „*I widziałem nowe niebo i nową ziemię: albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma*”.

A następnie znamy ten werset: „*I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani mazołu już nie będzie*” (według wersetu 4). „*I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię: I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe*” (werset 5)-a teraz werset 6- „*I rzekł do mnie: Stało się!*”*Co można też przetłumaczyć: „Wykonało się!”* Również nowe niebo, nowa ziemia, które są wspaniałością Boga, są dziełem dokonanym przez naszego Pana.”

Christian Wegert:

A jak jest to całkiem na końcu powiedziane? „*Jam jest alfa i omega, początek i koniec*” (werset 6). To dobrze. I tutaj widzimy, że taki zamysł pojawił się już w pierwszych wersetach Biblii, przedstawiony przez stworzenie Boże, Bóg, który zawsze doprowadza sprawę do końca. I w tym możemy również osobiście odpocząć.

Wspaniale! To jest w zasadzie taka pierwsza myśl, pierwsze działanie Boga: On kończy. Potem jak czytaliśmy, On odpoczął. Tutaj jest drugi czasownik: co w tym kontekście oznacza, że Bóg odpoczął od wszystkich swoich dzieł? Czy położył się spać w łóżku, Frank?

Frank Huck:

Nie, myślę raczej, że to oznacza, że Bóg zakończył dzieło stworzenia bo było gotowe. Tego już dalej nie kontynuował .Poza tym nie ma żadnej mowy o tym, że Bóg położył się spać. On jest bowiem bardzo aktywny zarówno podczas swojego odpoczynku jak i w czasie swego panowania. On również w taki sposób rządzi, a jeśli ktoś rządzi, to również nie śpi. I przez całą biblię widzimy na wskroś bez względu na to, czy to Stary, czy to nowy Testament, że Bóg jest bardzo aktywny w swoim stworzeniu, po to aby je teraz utrzymać, zachować, prowadzić. Sam Jezus powiedział: „*Mój Ojciec działa aż do teraz*”. I to było dużo, dużo później, kiedy zostało stworzone stworzenie wszechświata. „*I ja też działałem*”. I widzimy : Bóg troszczy się o stworzenie, o ludzi, jak również o zwierzęta. W Nowym Testamencie czytamy: „*Nawet wróbel nie spada na ziemię albo włos z głowy, bez wiedzy Pana.*”

Tak więc widzimy tutaj, że Bóg jest bardzo aktywny. A myślę, że gdyby taki nie był, ludzie dawno by już zniszczyli samych siebie. Widzimy dzisiaj te trudne wyzwania, nacechowane grzechem ,także w stosunkach wzajemnych.

Również rządzący nie są wolni od tego, co powoduje wielkie, wielkie problemy. I jestem pewien, że gdyby Bóg nie podarował nam swojej łaski, już dawno mielibyśmy zniszczoną ziemię . Tak więc Bóg jest bardzo aktywny w swoim odpoczynku. I nie jest On również zmęczony, jak się o Nim myśli, że musi odpoczywać, ponieważ teraz potrzebuje przerwy po sześciu dniach stworzenia, bo więcej nie znieśie i brakuje mu tchu. Myślę, że jest to zupełnie błędny pogląd.

Na przykład Izajasz identyfikuje naszego Boga zupełnie inaczej, mówi do nas bezpośrednio: „*Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? (Izajasz 40 , werset 28) „wieczny Bóg, Pan, Stwórca krańców ziemi”*-Tutaj dochodzimy do Stwórcy-On się nie męczy i nie ustaje! „*Niezglębiona jest Jego mądrość!*”

Musimy wiedzieć, że Bóg nigdy nie traci energii. W przeciwieństwie do ludzi nie potrzebuje fazy odpoczynku albo odświeżenia. Kiedy Bóg odpoczywa, oznacza to, że odpoczywa w związku z Jego dziełem stworzenia. Musimy to rozgraniczyć.

Christian Wegert:

Tak. Ok. Możemy więc zrozumieć, że odpoczął od swojego stworzenia wszechświata, ponieważ jest doskonale skończony.

Frank Huck:

Dopóki nie zdecyduje później, wspomniałeś o stworzeniu nowego nieba i nowej ziemi. Wówczas On znowu będzie aktywny.

Christian Wegert:

Czy istnieje inny aspekt Jego odpoczynku?

Wolfgang Wegert:

Tak. Chciałbym zacytować słowo z 2 Księgi Mojżesza 31, werset 17. Jest tu przekazany jeszcze jeden aspekt Jego odpoczynku. Jest mianowicie powiedziane: „*On jest*”- a więc sabat- „Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął”.

To przywodzi do porządku. I to, jak myślę, jest również wspaniały pomysł, aby opisać Boży odpoczynek. Bóg patrzy na swoje dzieło, na cudowne stworzenie, o którym wciąż na nowo mówi również o tworzeniu każdego dnia: „*To było dobre*” albo: „*To było bardzo dobre*” Teraz widział całe dzieło i był szczęśliwy. Był zadowolony. Cieszył się podobnie jak malarz który skończył obraz lub inne dzieło sztuki i On patrzył na to i czuł radość, że to było dobre. To jest rodzaj pokrzepienia dla takiego Artysty bo Bóg jest takim wspaniałym Artystą, który patrzy na swoje dzieło i raduje się z tego, że Mu się udało. Rozradował się. I to też można opisać jako odpoczynek.

Christian Wegert:

On zakończył i odpoczął. Trzeci aspekt Jego działania został nam przedstawiony w 3 wersecie: On pobłogosławił i uświęcił ten dzień. To po raz kolejny pokazuje, że ten dzień jest szczególnym dniem, który wyróżnia się spośród sześciu pozostałych dni.

I myślę, że możemy w tym kontekście rozpoznać inne fragmenty biblijne, pamiętajmy o tym siódmym dniu, szczególnie ważnym dla ludu Izraela, aby zawsze pamiętali, że Bóg ich wyprowadził. Jednak przede wszystkim przypomina nam o swoim stworzeniu wszechświata. Kiedy uświęcamy siódmy Dzień i oddajemy cześć Bogu, przypominamy sobie, że to Bóg stworzył tę ziemię! Niech siódmy dzień będzie przypomnieniem o Jego stworzeniu a wówczas będziemy pragnęli Go uwielbiać i czcić. Izraelici również mieli siódmy dzień w pamięci jako przypomnienie ich wyzwolenia z Egiptu. I to przecież aspekt, który jest niezwykle cenny, ponieważ nagle pojawił się Bóg i dał im przykazanie, że mają odpocząć w siódmym dniu od całej swojej pracy. Kiedy im to podarował? Krótko po tym, jak zostali uwolnieni z Egiptu, gdzie byli w niewoli i nie było dla nich w ogóle dnia odpoczynku, ponieważ musieli pracować 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu i nie mieli żadnego dnia odpoczynku. A Bóg objawił się im i powiedział: „*Patrzcie, jestem Stwórcą. I ja chcę, byście odpoczęli od wszystkich swoich prac tego siódmego dnia. Daję wam dzień wypoczynku*” Czy są jeszcze inne myśli na temat tego uświęcenia i błogosławieństwa?

Frank Huck:

Tak, myślę, że jest to kolejny dowód na to, że Bóg troszczy się o ludzi i jaką Bóg ma miłość, że dał dzień odpoczynku Izraelitom. On sam, jak słyszeliśmy, nie potrzebuje odpoczynku w siódmym dniu. My jednak potrzebujemy, abyśmy odpoczęli od naszych ciężarów i mogli wypocząć. W przeciwnym razie nie moglibyśmy w ogóle wykonywać pracy.

A miłość została okazana również przez to, że Bóg uwolnił lud Izraela z niewoli-Ty wspomniałeś, że uwolnił z niewolnictwa, kiedy byli głęboko uciskani. I o tej dobroci powinni zawsze pamiętać, gdy świętowali w sabat i po prostu byli wdzięczni Bogu. Widzimy to także w 5 Mojżeszowej. Mam na myśli, że teraz to się posuwa za daleko, ponieważ kładzie się nacisk na to, że Izraelici powinni pamiętać o wyzwoleniu z niewoli egipskiej.

Christian Wegert:

Dokładnie. A to z kolei, jeżeli zastosujemy do naszego osobistego życia dzisiaj, musimy zdać sobie sprawę, że nie tylko Izraelici rzeczywiście żyli w niewoli w tym czasie, ale że każdy człowiek żyje w niewoli grzechu. O grzechu pierwotnym dowiadujemy się już w pierwszych rozdziałach Biblii. Przez grzech Adama, przyszedł on na nas wszystkich. Jesteśmy sługami grzechu. Potrzebujemy wyzwolenia. Potrzebujemy Zbawiciela! Codziennie potrzebujemy Chrystusa, który uwalnia nas od tej niewoli.

I my w siódmym dniu pamiętajmy, że Jezus Chrystus przyszedł, aby wybawić nas od tego związania, w którym wszyscy żyjemy. Zrobił to na Krzyżu Golgoty. I cieszymy się z tego.

Powiedzieliśmy teraz, że jest to wyjątkowy dzień w całym tygodniu. Czy jest to naprawdę tylko jeden dzień czy może coś więcej?

Wolfgang Wegert:

Tak , ty już to wyjaśniłeś poprzez porównanie. Potem wspomniałeś, że my również potrzebujemy dnia, aby zostać zbawionym. I to jest dzień w którym zmarł Jezus Chrystus. Dał nam odpoczynek, w którym odpoczywanie nie skupia się tylko na jednym dniu, na dniu kalendarzowym, ale na odpoczynku spokoju, którego celem jest postawa zachowania się. To oznacza, że zostaliśmy wykupieni przez Jezusa z niewoli grzechu, że przez wiarę w niego możemy wejść do odpoczynku, stanu pokoju serca z Bogiem, wiekuisty odpoczynek, definiujący odpoczynek, trwałe odpoczynek.

I tutaj Apostoł Paweł pokazuje nam, że szabat, ten dzień odpoczynku oznacza całe życie, oznacza wieczność, postawę, błogosławieństwo od A do Z. To jest ten odpoczynek, który mamy w Jezusie Chrystusie. Jesteśmy ludźmi -sabatami, jeśli wierzymy w Jezusa. Wtedy całe nasze życie jest zakorzenione w przebaczeniu, w spokoju, w pokoju Boga, który jest nam udzielony poprzez Zbawienie.

Christian Wegert:

Wtedy możemy również powiedzieć, że sabat w Starym Testamencie jest zapowiedzią tego, co Chrystus daje nam w stałym, wiecznym odpoczynku.

Wolfgang Wegert:

Tak, to właśnie dotyczy większości Hebrajczyków. To On chce nam wyjaśnić. Nie chodzi przede wszystkim o utrzymanie 24 godzinnego dnia. To jest przykazanie Boga, które chętnie zastosowalibyśmy do naszej cielesnej pomocy i odpoczynku. Jednak sabat chce nam pokazać: Jest wieczne zbawienie! Jezus jest Zbawicielem-nie Mojżesz.

Frank Huck:

Tak, myślę, że jest to również wspaniały wzór dla nas: Bóg odpoczął od swoich dzieł. I my też możemy odpocząć od naszej pracy w jednym dziele, które uczynił Jezus Chrystus. Ponieważ tylko tam możemy znaleźć naprawdę pokój. My nie możemy sami siebie uratować przez nasze dzieła. I wierz, że jest to wspaniały dowód, że to przez Jezusa, przez to, co uczynił na Golgocie i przez Jego zmartwychwstanie, które Bóg również przyjął i poświadczył, że to jest to, o czym naprawdę pamiętamy, i na co wszystkie znaki Starego Testamentu ostatecznie wskazują.

I dlatego, myślę, że kościół miał prawo również wprowadzić niedzielę jako przypomnienie o Jezusie-to jest naprawdę dzień zmartwychwstania-przyznany jako 7 Dzień, w którym my odpoczywamy, kiedy myślimy o stworzeniu wszechświata. Ale oczywiście także o zmartwychwstaniu, o wybaczeniu, zbawieniu i szczęściu. Ponieważ 7 Dzień-jest dniem zmartwychwstania to w tym miejscu znajdujemy wypełnienie wszystkich tych obrazów ze Starego Testamentu.

Christian Wegert:

Nieodkupiony człowiek, jest człowiekiem zniewolonym. Przykładem był Izrael w Egipcie. Zegar obracał się przez całą dobę, stale pod presją, ciągle pod przymusem, stale w robocie. I to samo powoduje grzech z nami, ciągły niepokój, strach, potępienie.

Jednak w tym przychodzi Jezus i daje nam szabat, odpoczynek, pokój, wybawienie od Egiptu ,a ten odpoczynek nie trwa tylko jeden dzień, ale całe życie, całą wieczność. I to jest koniec końców , to wielkie błogosławieństwo. To jest wspaniałość Sabatu!

Christian Wegert:

Dziękuję wam obu, że byliście tutaj. Drodzy widzowie, mamy nadzieję, że również przez to posłannictwo odnajdziecie pokój z Bogiem, kiedy zwrócicie się do Jezusa Chrystusa i On będzie odpoczynkiem waszej duszy. Życzymy wam do tego z całego serca błogosławieństwa Bożego. Amen!